

## Protokół nr 42/2018

**posiedzenia Komisji Społecznej Rady Miejskiej w Stargardzie odbytego w dniu 24 maja 2018 roku.**

Członkowie Komisji zebrali się w sali posiedzeń Komisji Rady Miejskiej, w Ratuszu, Rynek Staromiejski 1 w Stargardzie, w godzinach od 13.00 do 14.45.

**Przewodnicząca Komisji Krystyna Smolarek** otworzyła 42 posiedzenie i powitała osoby uczestniczące w posiedzeniu. Na podstawie listy obecności, stanowiącej **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu, stwierdziła, że na stan 3 członków Komisji obecni są wszyscy, a więc jest odpowiednia liczba do prowadzenia prawomocnych obrad.

Zawiadomienia o terminie posiedzenia Komisji skierowane do Prezydenta Miasta oraz aa stanowią kolejno **załączniki nr 2 i 3** do protokołu.

Protokół nr 41/2018 posiedzenia Komisji Społecznej odbytego w dniu 19 kwietnia 2018 roku wyłożony był do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodnicząca Komisji przystąpiła do głosowania nad przyjęciem protokołu, bez jego odczytywania.

W wyniku głosowania Komisja jednogłośnie (przy 3 głosach za) przyjęła protokół nr 41/2018 posiedzenia Komisji odbytego w dniu 19 kwietnia 2018 roku.

Przewodnicząca odczytała temat posiedzenia Komisji z zawiadomienia o posiedzeniu.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy-Miasta Stargard za rok 2017.
2. Zatwierdzenie sprawozdania finansowego Gminy-Miasta Stargard za rok 2017.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji Programu współpracy Miasta Stargard z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w 2017 roku.
4. Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej z zakresu działania Komisji.
5. Sprawy bieżące.

Członkowie Komisji otrzymali materiały, które są przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia.

Zgodnie z § 50 ust. 3 Statutu Miasta Stargardu z wnioskiem o zmianę porządku obrad może wystąpić każdy radny oraz Prezydent Miasta.

Przewodnicząca Komisji zapytała, czy są propozycje co do zmiany porządku obrad Komisji. Propozycji nie zgłoszono. Komisja przystąpiła do realizacji porządku obrad.

**Do punktu 1 – *Sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy-Miasta Stargard za rok 2017.***

Sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy-Miasta Stargard za rok 2017 wraz ze sprawozdaniem z wykonania planu finansowego samorządowych instytucji kultury za 2017 rok i informacją o stanie mienia Gminy-Miasta Stargard na dzień 31.12.2017 rok wraz z korektą ze względu na obszerność dokumentu stanowi załącznik nr 4 do protokołu nr 39/2018 Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej z dnia 30 maja 2018 roku.

**Prezydent Miasta Rafał Zając** powiedział, że podsumowując budżet 2017 roku, należy stwierdzić, iż jego realizacja przebiegła korzystnie. Wskaźniki realizacyjne są bardzo przyzwoite, ponad 96% wykonanych wydatków. Dochody majątkowe i bieżące powyżej oczekiwań: 102% wykonanych dochodów. Praktycznie przy każdym, słupku realizacja jest wyżej oczekiwań. Co nie oznacza, że jesteśmy bogatym miastem, wciąż jesteśmy średnio zamożnym miastem, które rozwija się. Zadania, które były przed nami stawiane wszystkie zostały wdrożone. Mniejsze wykonanie wynika z tempa realizacji a nie z jego odstąpienia. Niepozyskanie środków na Książnicę Stargardzką przesunęło jedynie to zadanie w czasie jego realizacji. Szkoła Podstawowa nr 2 na osiedlu Zachód nie uzyskała także dofinansowania. Była zaplanowana do realizacji i też inwestycja ta przesunęła się w czasie. Z nowym niemieckim partnerem udało się dostać dofinansowanie. Miasto przystąpi do postępowania przetargowego a budżet tego zadania przewiduje się na około 1 300 000 euro. Wartość dofinansowania jest ponad 5 000 000 złotych. Dofinansowanie zostanie przeznaczone w kompleksową modernizację. Miasto nie odnotowało poważnych zagrożeń, co widać po wydatkach majątkowych. Jeśli chodzi o realizację zadań, nad którymi dyskutuje się najwięcej, bo plan na wydatkach majątkowych wynosił 33 800 000 złotych, a wydanych zostało ponad 30 800 000 złotych. Ta różnica 3 000 000 złotych nie stanowi zagrożenia dla realizacji poszczególnych zadań, a tych zadań w granicy 30 000 000 jest cała masa. Wszystkie spłaty były realizowane na bieżąco. Wydatki bieżące zostały zrealizowane poniżej założenia. Zostało wydane na wydatki bieżące 243 000 000 złotych a plan wynosił 250 000 000 złotych. Tu ten progres w dół jest największy, co buduje nadwyżkę budżetową, bo i dochody majątkowe i dochody bieżące podwyższyły się. Wydatki bieżące były trzymane w ryzach limitowych, co zaskutkowało nadwyżką budżetową. Bardzo dużo działa się w dziale transport i łączność. Miasto przygotowało się do zakupu nowoczesnych autobusów, rozpoczęto już budowę Zintegrowanego Centrum Przesiadkowego. Jeśli chodzi o transport zbiorowy, są to bardzo istotne wydarzenia, bowiem wymianie ulegnie połowa taboru autobusowego. Rok poprzedni był elementem podpisywania umów na dofinansowanie, w tym roku te autobusy zaczynają się pojawiać już na ulicach miasta. Ważną dla miasta sprawą jest to, iż po rozmowach udało się przekonać kolejarzy, którzy obecnie są w końcowej fazie projektowej dużej inwestycji kolejowej, liniowej. W ramach tej inwestycji za około 7 000 000 złotych wybudują kanał, który połączy wiadukty Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Księcia Bogusława IV. Powinno to rozwiązać całkowicie problem zalewania wiaduktu na ulicy Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ponieważ ta retencja, która jest wybudowana pod rondem przejmie wody opadowe i wiadukt nie powinien być już zalewany. Kolektor deszczowy budowany przez kolejarzy pozwoli miastu wpiąć cały ten układ w Zintegrowane Centrum Przesiadkowe na ulicy Szczecińskiej i być może uda się wpiąć osiedle mieszkaniowe, które tam powstaje. W budżecie miasta jest to rozpisane do wykonania jeszcze w tym roku. Ma powstać kanał deszczowy od wiaduktu na ulicy Księcia Bogusława IV aż do Iny. Wtedy będą rozwiązane problemy i wiaduktów i całej części ścisłego centrum miasta. Będzie można dopinać do tego układu inne inwestycje. Przy ulicy Spokojnej powstaje osiedle, które z czasem również będzie można wpiąć w tę kanalizację. To daje nowe szanse na rozwój obszarów w mieście, bez problemu i zagrożeń wód opadowych.

**Radna Anna Smolira-Kozłowska** zapytała z czym związana jest zaplanowana, mała kwota na remont amfiteatru.

**Prezydent Miasta Rafał Zając** przypomniał, że wcześniej miasto przygotowało dokumentację na modernizację amfiteatru. Jest to zadanie, na które nie udało się pozyskać dofinansowania zewnętrznego. Prezydent zakłada, że to niepowodzenie nie jest ostatnim słowem, bowiem to

zadanie jest nadal priorytetem. Wówczas na dwie duże inwestycje w mieście ze środków unijnych, to jest remont kolegiaty i remont amfiteatru nie było szans. Dlatego też remont stargardzkiego Kościoła Najświętszej Marii Panny Królowej Świata z budżetem 25-26 milionów złotych stał się ważnym celem. Z brakiem remontu amfiteatru musieliśmy niestety pogodzić się. Działania

w kierunku remontu, nie modernizacji, będą przez miasto podejmowane.

Więcej pytań nie zgłoszono, wobec czego **Przewodnicząca Komisji Społecznej Krystyna Smolarek** przystąpiła do głosowania.

**Komisja** po rozpatrzeniu jednogłośnie (przy 3 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy-Miasta Stargard za rok 2017 wraz ze sprawozdaniem z wykonania planu finansowego samorządowych instytucji kultury za 2017 rok i informacją o stanie mienia Gminy-Miasta Stargard na dzień 31.12.2017 rok wraz z korektą.*

### **Do punktu 2 – Zatwierdzenie sprawozdania finansowego Gminy-Miasta Stargard za rok 2017.**

Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego oraz sprawozdania z wykonania budżetu Gminy-Miasta Stargard za rok 2017 ze względu na obszerność dokumentu stanowi załącznik nr 5 do protokołu nr 39/2018 Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej z dnia 30 maja 2018 roku.

**Skarbnik Miasta Emilia Reszka** powiedziała, że sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy-Miasta Stargard za rok 2017 znajduje odzwierciedlenie w księgach rachunkowych a na ich podstawie sporządzane jest sprawozdanie finansowe miasta, jeszcze dodatkowo na które składa się bilans z wykonania budżetu, bilans rachunku zysków i strat, zmiany w funduszu jednostek budżetowych. Główne przepływy, które dotyczą wykonania dochodów i wydatków znajdują odzwierciedlenie w bilansie. Suma tego bilansu zamyka się w kwocie 26 724 268 złotych i obejmuje środki finansowe na koniec roku na rachunku w wysokości 24 164 250 złotych. W zależności od rozliczenia z dniem 31 grudnia 1 503 801 złotych to są należności z tytułu podatków dochodowych, które należne są do danego roku a wpływają w roku następnym. Kolejną pozycją aktywów są naliczane odsetki od obligacji i pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Pasywa to zobowiązania w kwocie 602 380 złotych, zobowiązania dotyczące obligacji i pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Zobowiązania z budżetu to są zobowiązania związane z rozliczeniami podatków. Pozostałe zobowiązania to są sumy przeznaczone do wyjaśnienia. Po stronie pasywów mamy przeksięgowane dochody i wydatki 69 476 złotych. Rezerwa na narastające wydatki to 2 250 661 złotych, ale to są środki, które zostały zaksięgowane w roku ubiegłym, w uchwałach. Skumulowany wynik budżetu czyli wynik narastający wynosi 39 344 771 złotych. Poza tym do końca roku wpływa subwencja oświatowa. Pozostałe sprawozdanie przedstawia bilans majątku, jaki powstał we wszystkich jednostkach, majątek trwały jak i w wyniku realizacji tych dochodów i finalizacji tych wydatków. Odpowiednio po stronie pasywów odzwierciedla to fundusz tych wszystkich jednostek oraz zobowiązania, jakie są na koniec roku. Natomiast jeśli chodzi o rachunek zysków i strat, to są zaksięgowane przychody działalności podstawowej, działalności operacyjnej i działalności finansowej i tam tworzony jest wynik w jednostkowym zakładzie budżetowym, natomiast jest on przemianowany na fundusz i nie ma takiego wymiernego finansowego znaczenia. I ostatnim sprawozdaniem jest sprawozdanie zmiany funduszu jednostki, które odzwierciedlają zmniejszenia i zwiększenia tego wyniku realizacji

różnych operacji finansowych. Ewidencja jest prowadzona zgodnie z ustawą o rachunkowości, z rozporządzeniem ministra finansów, dodatkowo zgodnie z polityką rachunkowości, którą w przypadku Urzędu Miejskiego ustala Prezydent Miasta a w przypadku jednostek ustalają ją dyrektorzy poszczególnych jednostek budżetowych. Od tego roku pojawiają się uogólnienia z uwagi na zmianę przepisów. I ta informacja, którą tworzymy trochę według własnego uznania, będzie zawierała informacje, które określa rozporządzenie ministra finansów.

Pytań nie zgłoszono, wobec czego **Przewodnicząca Komisji Społecznej Krystyna Smolarek** przystąpiła do głosowania.

**Komisja** po rozpatrzeniu jednogłośnie (przy 3 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego oraz sprawozdania z wykonania budżetu Gminy-Miasta Stargard za rok 2017.*

**Do punktu 3 – Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji Programu współpracy Miasta Stargard z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w 2017 roku.**

Projekt uchwały wraz z pozytywną opinią Miejskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego w Stargardzie stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

**Pełnomocnik Prezydenta Miasta do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi Wiesława Maksel** dokonała wprowadzenia do projektu uchwały.

**Radna Anna Smolira-Kozłowska** zapytała, jaka jest ilość nieprzyznanych wniosków, które przykładowo odpadły z uwagi na braki formalne.

**Dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Agata Kmieć-Łuciuk** powiedziała, że w ramach konkursu wygrywa jeden wniosek. Zazwyczaj składany jest tylko jeden wniosek w konkursie.

Więcej pytań nie zgłoszono, wobec czego **Przewodnicząca Komisji Krystyna Smolarek** poddała projekt uchwały pod głosowanie.

**Komisja** jednogłośnie (przy 3 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji Programu współpracy Miasta Stargard z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w 2017 roku.*

**Do punktu 4 – Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej z zakresu działania Komisji.**

**1. Projekt uchwały w sprawie utworzenia 4 okręgów wyborczych na obszarze miasta Stargard dla wyborów do Rady Powiatu Stargardzkiego.**

Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Pismo SZ.501.1.2018.ZE1 z dnia 24.04.2018 roku Starostwa Powiatowego w Stargardzie z prośbą o wyrażenia zgody przez Radę Miejską na utworzenie w wyborach do Rady Powiatu Stargardzkiego na terenie miasta Stargard czterech okręgów wyborczych stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

**Prezydent Miasta Rafał Zając** powiedział, że w przedłożonym projekcie uchwały zaproponowany został podział na okręgi wyborcze do Rady Powiatu tożsamy z podziałem miasta na okręgi wyborcze do wyborów do Rady Miejskiej.

Pytań nie zgłoszono, wobec czego **Przewodnicząca Komisji Krystyna Smolarek** poddała projekt uchwały pod głosowanie.

**Komisja** jednogłośnie (przy 3 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały w sprawie utworzenia 4 okręgów wyborczych na obszarze miasta Stargard dla wyborów do Rady Powiatu Stargardzkiego.*

#### **Do punktu 5 – Sprawy bieżące.**

*Skarga z dnia 4 maja 2018 roku przekazana Radzie Miejskiej w Stargardzie przez Prezydenta Miasta Stargard w dniu 10 maja 2018 roku dotycząca działalności Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Stargardzie w zakresie nieudzielenia rodzinie innego schronienia niż w Gminnym Ośrodku Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie i Schronisku dla Kobiet przy ulicy Zygmunta Krasińskiego 19 w Stargardzie* stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Pismo informujące skarżącą o terminie rozpatrzenia skargi przez Komisję Społeczną w dniu 24 maja 2018 roku stanowi **załączniki nr 8** do protokołu.

Pismo o ustosunkowanie się Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Stargardzie do skargi z jednoczesnym powiadomieniem o terminie rozpatrzenia skargi przez Komisję Społeczną w dniu 24 maja 2018 roku, skierowane również do wiadomości Prezydenta Miasta, stanowi **załączniki nr 9** do protokołu.

Ustosunkowanie się Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Stargardzie do skargi złożone wraz z kserokopiami: 9 pism, zaświadczenia o zameldowaniu na pobyt czasowy, protokołu przyjęcia zgłoszenia telefonicznego, 2 notatek urzędowych oraz 3 pism potwierdzonych za zgodność będących korespondencją sporządzoną na potrzeby Sądu Rejonowego w Stargardzie stanowi **załączniki nr 10** do protokołu.

**Przewodnicząca Komisji Krystyna Smolarek** poinformowała, że skarżąca w dniu 23 maja 2018 roku złożyła pismo z prośbą o zmianę terminu rozpatrzenia skargi na czerwiec 2018 roku z uwagi na liczne obowiązki osobiste i zawodowe o ostatnich dniach maja 2018 roku.

Pismo skarżącej z prośbą o zmianę terminu rozpatrzenia skargi stanowi **załączniki nr 11** do protokołu.

**Przewodnicząca Komisji Krystyna Smolarek** poprosiła Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Stargardzie o przedstawienie i wyjaśnienie sprawy opisaney w skardze w zakresie nieudzielenia matce z dzieckiem innego schronienia niż w Gminnym Ośrodku Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie i Schronisku dla Kobiet przy ulicy Zygmunta Krasińskiego 19 w Stargardzie.

**Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Danuta Bojarska** powiedziała, że materiał, który przekazała Radzie Miejskiej odnośnie złożonej skargi, po przeczytaniu zobrazuje sytuację skarżącą. Pani Dyrektor stwierdziła, że ze zdumieniem przeczytała, co skarżąca napisała, bardzo kulturalnie i poprawnie. W mniemaniu Pani Dyrektor jest to osoba, która ma dwie osobowości. Potrafi być bardzo spokojna, cicha, opanowana, czego nie dało zauważyć się w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej ani w Centrum Socjalnym Caritas. Skarżąca jeśli prosi o coś, czy rozmawia, to jest spokojna do momentu kiedy zada Jej się jakieś niewygodne pytanie albo odmówi się realizacji żądania. Ośrodek pomocy ma kilka tysięcy osób, w tym rodzin pod opieką. Tutaj osoba twierdzi, że gdy zwraca się do stargardzkiego MOPS-u to nie może liczyć na żadną pomoc. Przez wiele lat, tyle rodzin zostało wyprowadzonych z różnych trudności życiowych. Tylko pojedyncze osoby, które nie zgadzały się z propozycjami ośrodka, czy też odmówiły udzielenia pomocy można uznać za niezadowolone. Skarżącą Pani Dyrektor poznała w listopadzie zeszłego roku, gdy jeszcze nie mieszkała w schronisku dla bezdomnych kobiet. Przyszła do sekretariatu i poprosiła o spotkanie, powiedziała, że będzie bezdomna i w związku z tym chciałaby starać się o jakąś pomoc związaną z umieszczeniem w schronisku. Rozmowa odbyła się szybko, bo dotyczyła zakresu pracy pracowników MOPS, a nie Dyrektora. Skarżącą Pani Dyrektor odprowadziła do przełożonej pracowników socjalnych zajmujących się bezdomnością, która wytłumaczyła, iż w takiej sytuacji należy udać się do Pani Agnieszki Hołubowskiej Dyrektora Centrum Socjalnego Caritas w Stargardzie. Skarżąca wynajmowała stancję a w schronisku były 4 miejsca wolne do zamieszkania. Skarżąca nie jest mieszkanką Stargardu względem ostatniego miejsca zameldowania. W schronisku jeśli ustali, że będzie mogła tam zamieszkać, to powinna zwrócić się do MOPS o pomoc, tym bardziej, że sytuacja tej rodziny nie była znana. Skarżąca zamieszkała w schronisku 25 listopada 2017 roku a 27 listopada 2017 roku wystąpiła o pomoc. Pracownik socjalny poszedł do schroniska na wywiad. Wywiad ten po ustaleniu wszelakich dochodów został przesłany zgodnie z właściwością miejscową do Szczecinka, czyli miejsca ostatniego meldunku skarżącej. Z przepisów wynika, że w przypadku osoby bezdomnej właściwą miejscowo jest gmina ostatniego zameldowania na pobyt stały. Szczecinek, z tego co wiadomo Pani Dyrektor, przyznał skarżącej 1000 złotych zasiłku specjalnego celowego. Za pozostałe wydatki skarżąca miała sama zapłacić. Szczecinek zwrócił się o pomoc między ośrodkami pomocy społecznej a konkretnie, żeby stargardzki pracownik socjalny zawarł ze skarżącą kontrakt socjalny. W tym kontrakcie było napisane, że skarżąca będzie szukać stancji w ramach swoich możliwości finansowych. Osoba ta pracowała wówczas w Maszewie na pół etatu. Świadczenia otrzymała ze Szczecinka. Pod koniec grudnia Dyrektor MOPS dowiaduje się od Dyrektora Centrum Socjalnego Caritas, że jest jakiś konflikt, ponieważ skarżąca nie chce zapłacić za swój pobyt. Pod koniec grudnia lub na początku stycznia 2018 roku skarżąca przyszła do Dyrektora MOPS i powiedziała, że chce być podopieczną Stargardu, a nie Szczecinka i że domaga się wystawienia decyzji o skierowaniu do tego schroniska, ponieważ centrum życiowym skarżącej jest Stargard. Tu dziecko chodzi do szkoły i tu skarżąca też pracuje. W związku z powyższym skarżąca stwierdziła, że odwoła się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego o rozstrzygnięcie czy Gmina-Miasto Stargard czy Szczecinek jest właściwym do prowadzenia tej sprawy. Jako Dyrektor odpowiedzialny za dyscyplinę finansów publicznych nie może pozwolić na swobodne dostosowywanie się do tego typu życzeń, czy próśb podopiecznego. W konsekwencji nie wiadomo było czy skarżąca odwołała się od decyzji Szczecinka. Przestała o tym mówić i od tamtej pory nie była u Pani Dyrektora. Później konflikt w schronisku zaostriżył się. Sąd zwrócił się do MOPS-u o przedstawienie sytuacji tej rodziny. Sąd przysłał też pismo Dyrektora Centrum Socjalnego Caritas. Cały konflikt toczył się w Caritasie. Wyglądało na to, że skarżąca chciała zastąpić Panią Dyrektora i sama rozkazywać i wytykać błędy. Skarżąca rozmawiała z pracownikami MOPS informując, że to czy tamto jest złe i chciała, aby MOPS

w schronisku zaprowadził porządek. Dołączone są notatki służbowe w jaki sposób skarżąca odzywa się do pracowników. Dyrektor schroniska bardzo pożałowała, że przyjęła tak konfliktową osobę. Była to prośba samej skarżącej jak i pracowników stargardzkiego MOPS-u. Pracownicy MOPS wykonali w tej sprawie telefon z zapytaniem, czy są wolne miejsca i czy skarżąca może zamieszkać w schronisku. Skarżąca przy pierwszej rozmowie z Dyrektorem MOPS-u powiedziała, że potrzebuje schronienia tylko na kilka tygodni, ponieważ będzie czyniła starania, żeby szybko znaleźć stancję. Skarżąca podczas pierwszej rozmowy była spokojna, ale dość roszczeniowa. Można było odnieść wrażenie, że przyszła już wrogo nastawiona. Takie było wówczas odczucie Pani Dyrektora, która nie wiedziała, z czego to wynika. Dopiero teraz odpowiadając na tę skargę po zebraniu wszystkich informacji wyszło, że to z zaniedbania skarżąca nie złożyła w czasie wniosku o 500 plus czy o fundusz alimentacyjny. Za to zaniedbanie MOPS miałby płacić podopiecznej ze środków pomocy społecznej. To jest taka trochę dziwna sprawa. Te wszystkie zachowania przedziwne miały na celu wymóc od MOPS-u mieszkanie. Podopieczna na początku nie wiedziała, że to nie MOPS zajmuje się przydziałem mieszkań. Gdy już dowiedziała się, że to nie MOPS, to nadal nie dowierza. Obecnie już wie, że to Stargardzkie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. zajmuje się przydziałem mieszkań, złożyła więc podanie i jest na liście oczekujących. Teraz chce to mieszkanie otrzymać jak najszybciej i stąd te działania. W tej skardze jest opisanych dużo kwestii, ale nic konkretnego tylko jakieś: nieodpowiednie zachowania, niezainteresowanie sytuacją skarżącą, nieinformowanie. Otóż należy zaznaczyć, że, jeśli dobrze pamięta, to było to w styczniu, pracownicy MOPS wynalazły skarżącą stancję za 700 złotych na osiedlu Generała Józefa Hallera. To była kawalerka: duży pokój, kuchnia i łazienka. Skarżąca nie zgodziła się, nie przyjęła tej propozycji. W późniejszym czasie jeden z podopiecznych, który był w schronisku dla mężczyzn poinformował, że wyprowadza się do Hotelu Staromiejskiego. Będzie miał swój pokój ze wspólną łazienką za około 700 złotych miesięcznie. Kontaktować będzie się można jedynie przez Internet, ponieważ w hotelu nie ma recepcji i aby wejść trzeba znać albo numer pokoju i wówczas wynajmujący wpuszcza albo znać wynajmującego pinkod. Pani Dyrektor zleciła, aby pracownik socjalny poinformował skarżącą o możliwości zamieszkania w tym hotelu, bowiem skarżącą było źle w schronisku i innym ze skarżącą też było źle, więc po co męczyć się. Propozycja ta została przekazana, zaś skarżąca bardzo zdenerwowała się kategorycznie stwierdzając: stancja za 700 złotych nie, Hotel Staromiejski również nie. Doszło do eskalacji konfliktu. Skarżąca sprowadziła Sanepid jak i różne inne kontrole na Centrum Socjalne Caritas. Pod względem merytorycznym pobyt w schronisku skarżącą wraz z dzieckiem kontrolował i koordynował pracownik MOPS, który raz na kwartał sporządzał protokoły. Skarżąca podburzała innych, żeby nie sprzątać, sama też nie sprzątała, co było niezgodne z podpisanym regulaminem. Osoby mieszkające w schronisku muszą w swoim pokoju trzymać czystość i na klatce schodowej. Mają wyznaczone dyżury i dzielą się pracą, bo jeśli tego nie robiły, to by brudziły a sprzątaczkę, która tam sprząta poniewierają. Skarżąca nie podporządkowała się regulaminowi, ponieważ nie będzie sprzątać. Innych zaś podburzała, że skoro tu jest tak drogo, to powinna być sprzątaczką. Skarżąca nie chciała również płacić za posiłki. Dyrektor Centrum Socjalnego Caritas powiedziała Dyrektor MOPS-u, że wyznaczy skarżącej termin i będzie musiała wyprowadzić się. Tak też stało się. W asyście Straży Miejskiej została ze schroniska wyprowadzona. To było bez wiedzy MOPS-u. Skarżąca załatwiła sobie pokój w Hotelu Staromiejskim i tam trafiła. Skarżąca była w Urzędzie Miejskim, rozmawiała z pracownikiem socjalnym i na tę okoliczność sporządzone zostały notatki, czego nie czyni się z przeprowadzanych rozmów. Którąkolwiek notatkę by nie przeczytać, to można nie dowierzać, że jest to ta sama osoba, która mówi w sposób kulturalny po czym całkowicie zmienia się, staje się wulgarna i bardzo roszczeniowa. Pracownicy MOPS-u domniemali, że teraz może to przeciw nim obrócić się skoro konflikt w Caritasie zakończył się.

Teraz będzie atak na MOPS. Sporządzone zostały notatki z przeprowadzonych rozmów na potrzeby wyjaśnienia ewentualnych spraw. Pracownicy MOPS-u generalnie notatek z przeprowadzanych z podopiecznymi rozmów nie sporządzają. Przy takiej ilości osób obsługiwanych w ośrodku nie jest to możliwe. Tutaj pracownice sporządziły notatki i bardzo dobrze, bo w notatkach zawarto dokładnie te słowa, które skarżąca mówiła. Na potrzeby tego typu spraw Pani Dyrektor zastanowi się, czy przyszłości nie lepiej byłoby nagrywać rozmowy. Skarżąca nie poinformowała MOPS w jakim jest hotelu, gdzie przebywa. Domniemanie było, że jest w Hotelu Staromiejskim, o którym pracownice MOPS skarżące mówiły. Były dyskusje, jak się tam dostać skoro nie zna się numeru pokoju i skąd pozyskać informacje. Nie wolno dzwonić i pytać nieznajomych, czy kogokolwiek wychodzącego z hotelu, gdzie mieszka jakaś konkretna osoba, w którym pokoju. Telefonu skarżąca również nie odbierała. Nie można było ustalić numeru pokoju celem dalszego kontaktu. Skarżąca oczekiwała od MOPS-u pomocy finansowej, ale faktycznie tylko wciąż z kimś kłóciła się lub wylewała swoje żale, nie współdziałając w celu poprawy swojej rodzinnej sytuacji. W odczuciu pracowników MOPS nie była osobą współpracującą, która chce zastanowić się wspólnie z pracownikiem nad wyjściem z trudnej życiowej sytuacji. Podanie skarżącej z 30 marca zostało przesłane do Szczecinka i jednocześnie na ostatni znany adres zamieszkania, czyli do Caritasu na ulicę Zygmunta Krasińskiego 19 w Stargardzie, co wynika z Kodeksu postępowania administracyjnego. Skarżąca interwencyjnie udała się do Urzędu Miejskiego. Pracownik Wydziału Polityki Społecznej zadzwonił do MOPS-u w celu uzyskania informacji. Ośrodek poprosił, aby skarżąca przyszła do ośrodka i podała dokładny adres obecnego miejsca zamieszkania. Pisma bowiem wysyłane są na ostatni znany MOPS-owi adres przy ulicy Zygmunta Krasińskiego. Skarżąca może je tam odebrać. Pisma nie zostały odebrane. Pani Dyrektor stwierdziła, że podopiecznymi MOPS-u nie są osoby zdrowe, pracujące, w czasie pracy pracowników socjalnych nieobecne, bez kontaktu telefonicznego i bez informacji o miejscu zamieszkania. Sytuacja patowa, w której MOPS nie zawinił. W orzecznictwie na co zwróciło też uwagę Samorządowe Kolegium Odwoławcze przy pierwszym utrzymaniu decyzji stargardzkiego ośrodka, skarżąca powinna wykazać się zaradnością, jako osoba zdrowa i nie mająca stopnia niepełnosprawności.

**Zastępca Prezydenta Miasta Ewa Sowa** dodała, że jest to osoba wykształcona, nauczycielka więc raczej nie pasuje do środowiska Caritasu, czy MOPS-u, a więc pomoc ośrodka powinna skupiać się na wyprowadzeniu skarżącej z tej życiowej sytuacji i gruntować samodzielność, odpowiednią do Jej statusu i wykształcenia. Pani Prezydent poinformowała, że również miała możliwość rozmowy ze skarżącą, wówczas gdy przeniosła się do Stargardu ze Szczecinka. Ubiegała się o pracę w szkołach. Pani Prezydent stwierdziła, że musi potwierdzić, iż była osobą bardzo roszczeniową. Uważała, że miasto pracę powinno Jej znaleźć i przymusić dyrektora szkoły do tego, żeby przyjął Ją do pracy. Pani Prezydent przekonywała, że sama zainteresowana powinna chodzić po szkołach i rozmawiać z dyrektorami o możliwości zatrudnienia. Skarżąca była zdziwiona, że ma ponownie zwracać się do dyrektora szkoły i pytać, gdy pismo przesłała. Jest to bardzo specyficzny i trudny człowiek.

**Radna Anna Smolira-Kozłowska** powiedziała, że trudno ustosunkować się, bo nie ma skarżącej. Ale czytając taką notatkę, która jest sporządzona przez pracownika pomocy społecznej, to wydaje się, że osoba ta przedstawia zachowanie co najmniej dziwne. Członkowie Komisji Społecznej muszą rozwiązać problem związany z tą skargą i rozpatrzyć sprawę. Z drugiej strony co by się stało gdyby na przykład doszło do katastrofy, jak to miało miejsce kilka lat temu w Stargardzie, gdy matka mordowała swoje dzieci, trafiła do więzienia i okazało się, że ma guz mózgu, który prowadził do takiej dysfunkcji zachowania i że nie miała świadomości swego czynu.

Z dokumentów można wyczytać, że skarżąca jest taka wulgarna, nie potrafi prowadzić rozmowy telefonicznej z urzędnikiem. Można być wkurzonym, można być roszczeniowym, ale wulgaryzmy, wyzwiska.

**Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Danuta Bojarska** powiedziała, że sprawa trafiła do sądu. To zachowanie w Caritasie, bo w MOPS-ie nie było tak źle, zostało opisane przez Dyrektora Caritasu i sprawa została skierowana do sądu. Teraz decyzja należy do sądu. Sąd może, mając na uwadze okoliczności sprawy, zdecydować o skierowaniu na leczenie.

**Zastępca Prezydenta Miasta Ewa Sowa** dodała, że to są bardzo trudne sprawy. Miała taki przypadek gdzie przyszła ewidentnie chora kobieta. W czasie rozmowy opowiedziała do jakiej szkoły chodzi jej dziecko i z czym przychodzi. Po skontaktowaniu się ze szkołą okazało się, że rzeczywiście tam był znany problem. Całkiem przez przypadek Pani Prezydent trafiła do rodziców i męża tej Pani, cała rodzina nie mogła poradzić sobie z Jej funkcjonowaniem i skierować na leczenie, ponieważ odmawiała. Wszelkie pozbawienia praw, to jest bardzo trudne. Jeżeli nie będzie zagrożenia, niebezpieczeństwa względem siebie albo kogoś, to na przymusowe leczenie nie ma możliwości skierowania. Pani Prezydent powiedziała, że zna osoby ze zwykłych, normalnych rodzin, które mieszkają na Dworcu Centralnym miesiącami. Odwożony był karetką do szpitala, gdzie nie podpisywał zgody na leczenie. Ani rodzina, ani nikt nic nie zaradzi a sąd oddała takie sprawy. To są naprawdę bardzo trudne życiowe kwestie.

**Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Danuta Bojarska** powiedziała, że musi sąd o wszystkim zdecydować. Absolutnie człowiek jest sam za siebie odpowiedzialny. Może być tak, że choćbyśmy wszystko zrobili, to nie pomożemy osobie i coś się zadzieje. Należy powiedzieć, że córka skarżącej, bo była z matką, jest mądrą dziewczynką. Krótko mówiąc ta mała dziewczynka podpowiadała: „mamo nie denerwuj się”, „a jeszcze powiedz to”, „a nie, to nie prawda”, wciąż coś matce szeptała.

**Radna Anna Smolira-Kozłowska** zapytała, jakim jest pracownikiem ta Pani. Jeśli jest nauczycielką, to opisane zachowania budzą duże wątpliwości.

**Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Danuta Bojarska** powiedziała, że tego już nie dowiemy się. Jest ochrona danych osobowych i absolutnie dyrektor szkoły nie udzieli informacji na ten temat. Po za tym ważną kwestią w sprawie jest powód przybycia skarżącej do Stargardu. W Szczecinku, gdzie mieszkała z córką u swojej matki, utracone zostało mieszkanie z powodów właśnie finansowych. Wszystko wskazuje na to, że niemoc poradzenia sobie z sytuacją sprawiła, że sprowadziła się do Stargardu, początkowo zamieszkując u matki a następnie w schronisku. Ten etap zapoczątkował ubieganie się skarżącej o pomoc socjalną. Ośrodek w Szczecinku przyznaje i wypłaca świadczenia, nie uchyla się, ale skarżąca żąda, aby to stargardzki MOPS przejął realizację świadczeń wraz z comiesięcznymi wizytami pracownika socjalnego. Nie wiadomo tylko po co, bowiem skarżąca jest sprawna, zaradna, wykształcona i mieszka jak wiele osób przyjezdnych w hotelu. Taki wybór był skarżącej, bowiem celem, zdaniem Pani Dyrektor, jest pozyskanie z zasobów miasta mieszkania.

**Prezydent Miasta Rafał Zając** dodał, że obarczanie odpowiedzialnością stargardzkiego ośrodka pomocy społecznej za tego typu zdarzenia, które czasem są faktycznie nieprzewidywalne, jest pomyłką. Jest wiele rodzin zupełnie poza obszarem pomocy społecznej, które przejawiają

zachowania wypaczone, czy nawet patologiczne. Gdyby było tak pięknie, że na wszystko miasto ma wpływ, to Policja nie byłaby potrzebna.

**Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Danuta Bojarska** stwierdziła, że co najmniej 30% Jej siwych włosów jest spowodowana martwieniem się o rzeczy, na które nie ma wpływu. Czasem im więcej zrobi się w sprawie, to i tak nie ma takiego rezultatu jakby oczekiwało się, a czasami nic nie robi się a podopieczni dziękują i są wdzięczni za informacje, czy wskazówki.

**Zastępca Prezydenta Miasta Ewa Sowa** dodała, że skarżąca ma dziecko w szkole. Jeśli coś niepokojącego działałoby się, to pedagog, czy nauczyciele zareagowałiby właściwie.

**Radna Anna Smolira-Kozłowska** zapytała, czy można mediatora zaprosić na kolejne posiedzenie Komisji.

**Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Danuta Bojarska** stwierdziła, że mediator na tym etapie nie jest potrzebny. Na razie trzeba wysłuchać, co skarżąca powie.

**Zastępca Przewodniczącej Komisji Anna Rybak** powiedziała, że został zawarty kontrakt socjalny między stargardzkim MOPS-em a skarżącą w porozumieniu ze Szczecinkiem. Skarżąca opisuje sytuację, że została poinformowana wcześniej, iż ma opuścić Caritas. Ośrodek cały czas był z Caritasem w kontakcie. Dlaczego żaden pracownik socjalny nie był w tym czasie gdy skarżąca opuszczała zajmowany w schronisku pokój. Była interwencja Policji a żeby mieć jasność sytuacji, to dlaczego nie było żadnego pracownika socjalnego. Dyrektor Caritasu informowała wcześniej, że skarżąca ma opuścić to lokum. Nie jest potrzeby następny konflikt. Ta Pani jest roszczeniowa i może powiedzieć, że opieka społeczna nie interesuje się podopieczną i nie była przy eksmisji. Radna w swojej pracy społecznej spotyka się z takimi przypadkami, dlatego chce uprzedzić fakty, zadając takie pytanie.

**Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Danuta Bojarska** powiedziała, że ośrodek nie miał informacji, w którym dniu nastąpi eksmisja. Dyrektor dopyta, bo nie wie, dlaczego. Czy dlatego, że skarżąca miała wyznaczony od dawna termin na opuszczenie schroniska, albo uległ zmianie a może Caritas w porę nie poinformował. Pytanie o te kwestie skarżącej Pani Dyrektor uważa za wchodzenie w kompetencje innej instytucji a tego wołałaby unikać.

**Komisja** ustaliła termin następnego posiedzenia Komisji na dzień 21 czerwca 2018 roku, godzina 13.00 w sali posiedzeń Komisji Rady Miejskiej, w Ratuszu, Rynek Staromiejski 1 w Stargardzie. Tematem posiedzenia będzie:

1. Ocena stanu porządku publicznego w mieście za 2017 rok na podstawie informacji:
  - a) Straży Miejskiej,
  - b) Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej,
  - c) Komendy Powiatowej Policji,
  - d) Prokuratury Rejonowej.
2. Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej z zakresu działania Komisji.
3. Sprawozdanie z wdrażania w 2017 roku Strategii rozwiązywania problemów społecznych miasta Stargard Szczeciński na lata 2014-2020.
4. Sprawy bieżące.

**Komisja** ustaliła również termin odbycia posiedzenia w sierpniu na dzień 27 sierpnia 2018 roku, godzina 11.00 w sali posiedzeń Komisji Rady Miejskiej, w Ratuszu, Rynek Staromiejski 1 w Stargardzie.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono. Przewodnicząca Komisji podziękowała wszystkim za udział w obradach i dokonała zamknięcia 42 posiedzenia Komisji odbytego w dniu 24 maja 2018 roku.

Protokołowała:

Dyrektor Biura Rady Miejskiej

Barbara Stanisławska

**Przewodnicząca Komisji**

**Krystyna Smolarek**